

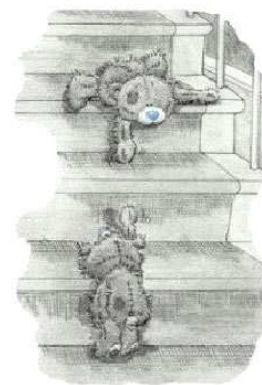
ŻYCIE SZKOŁY

2010/2011
nr 5
STYCZEŃ
cena 1 zł

PRZE- , PAN I PANI

W tym numerze startujemy z nowym plebiscytem, w którym co miesiąc będziecie wybierać najbardziej wyróżniające się osoby z waszych klas. (w kategoriach wybranych przez nasz znakomicie dobrany zespół)

Na pierwszy ogień rzuciliśmy naszych milusińskich, tzn **prze**miłych (Pana i Panią)



Oto wyniki głosowań które przeprowadziliśmy w waszych klasach :

	Klasy I	Klasy II	Klasy III
A	Ewa Kołomańska Jacek Wychowatek	Iza Juźwik Arek Ryszka	Ania Szczepocka Mateusz Kowalczyk
B	Iza Palus Przemek Lichota	Weronika Jurek Mateusz Wiklak	Monika Jaworska Łukasz Kresa
C	Justyna Brzozowicz Dominik Lenart	Żaneta Zwierzyńska Mateusz Pacyniak	Paulina Pękała Jacek Chałubiński



INIEMAMOCNE <3 !!!



Świąteczna sonda

Święta, święta i po świętach. Znowu wracamy do szkoły bogatsi o dodatkowe kilogramy. Jednak po tych szczególnych dniach świątecznych pozostały na pewno miłe wspomnienia i prezenty, które większość z nas znalazła pod swoją choinką. Przeprowadziliśmy ankietę, z której wynika, że aż 90% badanych otrzymało upominki.

A co nimi było? Na pierwszym miejscu plasują się ex aequo kosmetyki i pieniądze. Na pewno każdy chce ładnie wyglądać, a za dodatkową gotówkę możemy sobie kupić co tylko chcemy. Dalej na liście widnieją słodycze, które towarzyszą nam teraz w postaci tłuszczu tu i ówdzie oraz ubrania. Podejrzewam, że te mogliśmy już zobaczyć na naszych kolegach i koleżankach. Na samym końcu uplasowały się zabawki (przecież każdy z nas lubi pobycć jeszcze dzieckiem ;)), płyty, sprzęt multimedialny i książki, co mnie smuci, bo przecież rozwijanie w sobie wyobraźni poprzez czytanie jest bardzo ważne. Poza tym uczniowie wymieniali jeszcze biżuterię, słuchawki, aparaty i sprzęt fotograficzny, widać więc zainteresowanie naszych znajomych fotografią, chomiki (mam nadzieję, że ich właściciel czy właścicielka dba o nie :)), a nawet ktoś odnalazł pod choinką chłopaka!

Większość uczniów, bo aż ponad 85% powiedziała, że otrzymane prezenty im się podobają, ok. 10% ma co do nich mieszane uczucia, a 5% kolegów upominek nie zachwylił.

Po tym pytaniu, było następne, na które odpowiedziałabym bez wahania TAK- czy lubisz dostawać prezenty? I tu większość osób zgodziła się ze mną, jedynie jedna osoba uważa, że jej się to nie podoba. Ktoś dopisał również

swoją własną odpowiedź- zależy co ;)

W kolejnym zagadnieniu wyszła na jaw uczynność i życzliwość naszych znajomych. Na szczęście, aż 85% lubi obdarowywać. Pozostałe 15% nie.

Z a p e w n e każdy z nas marzy o czymś skrycie, co chciałby dostać.

Dzięki naszej gazecie możecie poznać pragnienia znajomych. Wymieniali oni często samochody, m.in. czerwone ferrari, porsche w takim samym kolorze oraz różowy kabriolet, a także Mercedes GLK. I wcale się nie dziwię :D Poza tym podawaliśmy jeszcze aparaty, laptopy, ubrania, pieniądze, kamerę, biżuterię, kosmetyki, grę SIMS 3 i gitarę. Pojawił się także nasz kolega Michał Bubis, którego serdecznie z tego miejsca pozdrawiamy ;).



Wiele osób oprócz dostawania prezentów uwielbia także obdarowywać innych

Iza

aktualności

3. wróciliśmy do szkoły po feriach świątecznych... większość z nas z pocieszającą myślą, że za trzy dni znowu wolne :D
- 5 nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu na „Własnoręcznie malowaną bombkę” przeprowadzonego przez panie ze świetlicy przed Świętami Bożego Narodzenia. Rywalizowało ze sobą kilkanaście prac naszych koleżanek, a jury złożone z naszych świetliczanek wyłoniło 3 najładniejsze prace, które zostaną nagrodzone. 1 miejsce zajęła bombka namalowana przez Izabelę Bugałą z klasy II c, 2 miejsce zajęły dziewczyny z klasy II b Ilona Jakóbczyk i Paulina Druszcz, a 3 Agnieszka Pacyniak z II c. Serdecznie gratulujemy.
- 6 i 7. - dni wolne od zajęć. jakże wyczekany przez nas *'długi weekend'* :)
9. na hali sportowej odbył się: *'VI Memoriał im. Krzysztofa Podlewskiego'* (więcej na ten temat czyt. str. [...wstawić! na której str...])
- 11 odbył się konkurs z języka niemieckiego „Weihnachten”, w którym wzięło udział 16 uczniów naszej szkoły. Poziom był tak wysoki, iż konieczna była dogrywka ;o) Po ciężkiej walce na pierwsze miejsce wysunęła się Julia Gołąb z klasy I c, drugie miejsce przypadło Iwonie Mularczyk z III c, a trzecie Izabeli Jużwik z II a.
- 12 najbardziej pracowite mrówki z naszego zespołu redakcyjnego czyli Karolina Kupis i Marta Opatowicz pod opieką pani Beaty Dybańskiej wzięły udział w „Warsztatach dziennikarskich Junior Media” w Łodzi. Organizatorami warsztatów byli Dziennik Łódzki, Express ilustrowany oraz Wydawnictwo Pedagogiczne Operon. W kolejnym numerze będziecie mogli przeczytać relację z tej wyprawy.
- 13 o zgrozo!!! Klasyfikacyjna Rada Pedagogiczna, miejmy nadzieję, że „13” nie będzie pechowa i dla nas wszystkich skończy się dobrze ;o)
- 14 Wycieczka do kina Helios w piotrkowskiej galerii Focus na film „Opowieści z Narni. Powrót wędrowca do świtu.”
21. *Dzień babci* to święto obchodzone dla uhonorowania babć. jest to dzień w którym wnuki składają życzenia swoim kochanym babciom. nie zapomnijcie złożyć życzeń ! :)
22. *Dzień dziadka*. w tym zaś dniu na szczególne zainteresowanie zasługują nasi dziadkowie, gdyż ten dzień jest ich świętem;) pamiętajcie o nich w jakże ważnym dla nich dniu i złożcie im życzenia.. aaa powiecie coś od serca, czy standardowe zdrowia, szczęścia, pomyślności itd ? :P wysilcie się trochę i niech to będą szczere życzenia:)
- 17-30. te daty to chyba każdy zna, bo są to.. *ferie zimowe!* na myśl o nich pojawia się uśmiech na twarzy :) większość z nas na nie czeka:] tylko szkoda, że nie ma śniegu.. ale to w każdej chwili może się zmienić :D

ACH, CO TO BYŁ ZA ROK ...



Ehh... i koniec roku. Może czas go podsumować? No dobra, można.

Początek zaczął się nawet dobrze. Najpierw trochę nauki, potem ferie. Przez dwa tygodnie wynudziłam się w domu i na pewno nie myślałam o matematyce, albo czymś związanym ze szkołą. Szkoda, że nigdzie nie byłam, no ale co tam. Później znowu nauka i nauka, nałapało się ocen i trochę uwag za przeszkadzanie na lekcjach, albo kompletne nic nierobienie. Tak się zastanawiam czy o sprawach miłosnych też pisać, ale ok. Poświęcę się. Przez pierwsze dwa miesiące poznałam kilku chłopaków, lecz jak to faceci, szkoda gadać.

Marzec tam jakoś zleciał, wtedy jeszcze byłam "kotem", pierwsza klasa w końcu :). Pamiętam jak się śmiałam z koleżanki z innej szkoły. U niej są "marcowe loty" i kocenie jeszcze raz :D. Hahaha.

Jak trudno przypomnieć sobie tyle rzeczy na raz. Spoko. Daję radę. Kwiecień był fajny, szczególnie święta i przed. W szkole standardowo lanie wodą na maksa. W całej szkole było mokro. Dla mnie było logiczne - ułatwiłyśmy paniom sprzątaczkom pracę. Wystarczyło dodać płynu, wytrzeć i sprawa załatwiona ;P. Każdy oczywiście mokry, to normalne. Jak ja kocham Lany poniedziałek! Wtedy poszłam do kościoła, jak każdy. Szkoda tylko, że remiza strażacka jest obok. Myślałam, że jak wyjdę później zostanę sucha.

A jednak, najpierw minęłam strażaków ze spokojem, ale gdy tylko przyspieszyłam młodzi strażacy zaczęli mnie gonić z trzema wiadrami, których zawartość wylądowała wprost na mnie. Mokra w butach i do tego woda ciekła ze mnie strumieniami, przeżyłam :).

Minął kwiecień i przyszedł jeden z moich ulubionych miesięcy - maj. Poprawy, poprawy, poprawy iii ... moje urodziny. Miałam w szkole super prezent! Ostatni sprawdzian... z matematyki. Po szkole było ognisko, tort (bardzo kaloryczny) i w ogóle było super!.

Wraz z początkiem czerwca zmieniałam się i to chyba na gorsze. Dostałam nowy przydomek z chwilowej miłości do fioletowego koloru i dostałam fioła na punkcie gry... dla chłopaków, ale mnie interesuje (dobrze działa na nerwy) i to się liczy! Szkoła się kończyła, oceny wystawione. Świadectwa z czerwonym paskiem co prawda nie było, ale postarałam się.

I wreszcie wakacje !!! Niejeden festyn był zaliczony. Wakacje to był dla mnie raj! Jeszcze ta opalenizna i zmiany. Poznałam duuuużo fajnych ludzi. Nie zapomnę też tego, jak wpadłam do stawu. Od tak stałam sobie na kamieniu i "przypadek" ktoś mnie popchnął. A ja od razu pływałam z żabkami, rybkami i wstrętnym śmierdzącym mułem :/. Zdarza się.

Minął czerwiec, lipiec, była połowa sierpnia. Trzeba było kupić podręczniki, pomyśleć o szkole - niestety tak musi być. Oczywiście nie obyło się bez dwóch "love story". Ale niestety przeminęły jak wiatr.

Przyszedł wrzesień i szkoła. Znowu zaczęliśmy się widywać z kolegami i koleżankami. Niektó-

rych nawet nie poznałam. We wrześniu jak co roku odbyły się "Dni Żarnowa", zaliczone karuzele, piski i wrzaski. Noo i dyskoteka do późna. Spotkałam przez przypadek wakacyjnych przyjaciół. Porozmawialiśmy i wspominaliśmy, a było co :). Później znowu nauka. Eh kurczę, dlaczego jak piszę takie coś zawsze musi być nauka. Życie :D. No to tak.

Wrzesień, październik i listopad, a z nim głupia sprawa na gadu-gadu, przez którą oszalałam z miłości! Konferencja, wyzywanie, a później przeprosiny i początek bardzo fajnej znajomości, jak ja lubię do tego wracać. No nie będę tu bredzić :P. Zakochałam się i tyle.

Ogólnie w listopadzie dużo się działo. Wyjazd do kina na Harrego Pottera, fajny był :D. I tył w autobusie z nimi <3. Było śmiesznie i bardzo dobrze wspominać ogólnie całą wycieczkę. Już wiem, że trzeba to powtórzyć.

Grudzień. Mikołajki, święta, święta, święta i duuuużo obowiązków w domu, a i oczywiście dziesiątki zjedzonych pierogów. Po świętach Sylwester spędzony przed komputerem z herbatką, czekoladą i chipsami, były bardzo dobre :P.

Coś krótko wyszło, ale chyba lepiej wspominać te dobre chwile, niż te złe. Tak więc: "Happy new year!".

Liczę na to, że ten rok będzie jeszcze lepszy. :)

Tuśka



TOP 6 - Najbardziej absurdalnych mitów o WOŚP

...Z okazji XIX finału demitologizujemy Orkiestrę, bo dla 'Życia Szkoły' liczy się prawda!



Z okazji XIX finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy postanowiłam zrobić prezent jej zagorzałym przeciwnikom i wypunktować sześć zarzutów, które uznałam za najbardziej absurdalne, a jednocześnie szalenie popularne. Zwłaszcza na forach internetowych i w ustach nielicznych (aczkolwiek obecnych) jednostek rugających nas podczas kwestowania.

1. Pierwszym (choć nie najważniejszym) jest mit, że nikt nie wie z czego utrzymuje się założyciel:

WOŚP! Jest to szczególnie zabawne w kontekście polskiego ustawodawstwa dotyczącego fundacji i organizacji pożytku publicznego. Jeżeli ktoś z Was kiedykolwiek będzie działał w takim projekcie - zapewne dowie się jak **łatwo przez zwykłe błędy w rozliczeniach sprowadzić na siebie siarkę i ogień piekielny** ze strony m.in. urzędu skarbowego... Czym zatem płaci za chleb Jurek Owsiak? Prowadzi działalność gospodarczą (firmę zajmującą się produkcją programów TV i muzyki), wraz ze swoim bratem tworzy witraże. Oczywiście, można uznać, że ludzie kupują od niego, ponieważ wypromował się na Orkiestrze. **Ale czy miał przez te wszystkie lata występować z workiem na głowie?**

2. Woodstock jest robiony za pieniądze skradzione z Orkiestry!

Jak wiadomo, każda fundacja ma prawo przeznaczać część swojego dochodu na promocję. Robi to także WOŚP. Jednak w dość szczególny sposób. Otóż na promocję (której częścią jest też Przystanek Woodstock) przeznaczany jest procent z pieniędzy, które leżą na kontach bankowych fundacji. Tak, z odsetek. Tyle, że nie cała kasa idzie na organizację festiwalu. **W końcu trzeba sfinansować kolejny Finał, etc...** Skąd zatem biorą się środki na utrzymanie Woodstocku? Cóż, warto spojrzeć, jak skomplikowanym systemem jest cały festiwal. Na jego fundusze składają się m.in. koncesje dla sprzedających (dodajmy, że gwarantujące ceny na dużo niższym poziomie niż na festiwalach komercyjnych). **Stoiska gastronomiczne, wioska piwna, cała sprzedaż na Woodstocku gwarantuje Orkiestrze przychody.** Mimo tego, nadal się przedsiębiorcom opłaca. Na festiwalu promują się także producenci sprzętu - w zamian udostępniając choćby konstrukcję sceny. Dorzuca się województwo lubuskie - w zamian uzyskując promocję regionu. Swoje dwa grosze rzuci też miasto Kostrzyn - za to **sklepikarze wypracowują w trakcie Woodstocku 30% rocznego przychodu.** Dodając do tego armię wolontariuszy, wniosek jest prosty. To się musi opłacić - i jako machina promocyjna, i jako impreza masowa, i jako miejsce sprzedaży. Ludzie muszą jeść i pić, chętnie kupują pamiątki, a potem rozpuszczają płótkę, że w Lubuskiem jest ładnie. **Jest tylko jeden warunek - nie można zabrać dla siebie zbyt dużo.** I z tego powodu Przystanek Woodstock jest wyjątkowy!

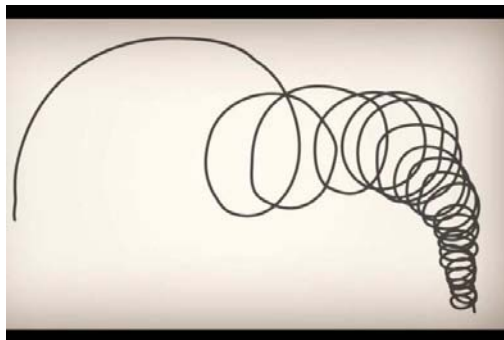
3. Hasło "Róbta co chceta" nawołuje do anarchii i występku! - Gdzie narodził się ten mit - wiedzą wszyscy. Wystarczyło, żeby chwytliwe hasło telewizyjne wymyślone przez Jurka dotarło do Torunia, a od razu zmieniło się w manifest propagandy anarchistycznej, hedonistycznej i libertariańskiej. "Prawda tymczasem jest bardzo banalna" jak śpiewał Kazik Staszewski. **"Róbta co chceta"** było częścią tytułu prowadzonego przez Jurka Owsiaaka programu. Dokładniej **"Róbta co chceta, czyli rock'n'rollowa jazda bez trzymanki"**, wyświetlanego w latach 90. Mało tego, Jerzy Owsiak wielokrotnie podkreślał, że choć wolność jednostki jest dla niego ważna, to zawsze powinna być podparta odpowiedzialnością. W tym kontekście słynne, demoralizujące młodzież hasło moim skromnym, piętnastoletnim zdaniem wydaje się tracić swoje zęby...

4. Woodstock promuje sekty i satanizm, a ludzie tam giną! - Woodstock - jak wiadomo z rozmaitych niekoniecznie zaprzyjaźnionych mediów - to jama zła. Można tam spotkać wszystko, co najgorsze, a **nasza młodzież jest zagrożona strasznymi konsekwencjami, jeśli tylko znajdzie się w pobliżu miejsca festiwalu.** Litania zagrożeń jest znana od lat - sekty, satanizm, drugi, śmierć. Oczywiście, zarzuty nie są w całości bezpodstawne. Na Woodstocku pojawia się Towarzystwo Świadomości Kryszny. **Przez wiele organizacji chrześcijańskich jest ono uznane za sektę.** Jednakże prawo obowiązujące w Polsce nie podziela tego przekonania, a sama działalność Towarzystwa na festiwalu podlega ścisłej kontroli. Przede wszystkim - nie prowadzi ono otwartej działalności misyjnej. Oczywiście, jeżeli ktoś chce spytać jednego z wyznawców o doktrynę, i porozmawiać o Krisznie, nie zostaje mu to odmówione... Chciałam poruszyć kwestię satanizmu, ale chyba księża z Przystanku Jezus mogą opowiedzieć o tym lepiej. Zatem sprawę przemilczę. Natomiast narkotyki i przypadki śmiertelne na Woodstocku to... kwestia statystyki. Niestety, ale w miejscu w którym gromadzi się ponad 200 tys. osób, **mogą się zdarzyć jednostki które wniosą na jego teren narkotyki albo zrobią coś głupiego.** Dla pocieszenia dodamy, że może się to zdarzyć na każdej imprezie masowej. Na przykład dyskoteci na którą przyszło 300 osób (czy też, ekhm, jednostki które skopią reszcie cały klimat dyskoteki np. szkolnej...). Tyle, że ochrona Przystanku Woodstock - w kontraście do ochrony na typowej dyskoteci - to przeszkoleni profesjonalści, działający pod hasłem "Stop narkotykom". Uwierzyć, ten festiwal jest bezpieczny. Siostry wysłałam na zwiad - widziały, sama za parę lat, może za rok się wybiorę - zobaczę. *Według statystyk policyjnych, w trakcie 16 lat trwania festiwalu na jego terenie poniosły śmierć 4 osoby, a kilkanaście odniosło poważne obrażenia. W tym czasie przez festiwalowe pola przewinęły się ponad 2 miliony osób. Daje to jeden z najwyższych wskaźników bezpieczeństwa wśród europejskich festiwali stawiając Przystanek ponad m.in. duńskim Roskilde.* - Da się? Ano da się, wszystko się da, jak się umie czytać, ze zrozumieniem najlepiej!

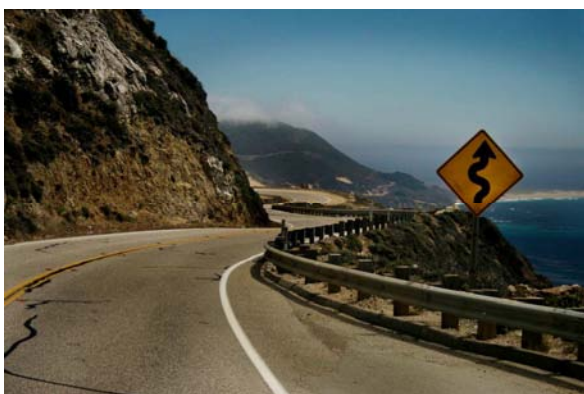
"Zamknij oczy i idź prosto."

Dlaczego to nigdy się nie udaje???

Naukowcy stwierdzili, że człowiek ma naturalną skłonność do zbaczania z drogi! Spróbujcie zabrać kolegę na plażę, łąkę lub pole, **zawiążcie mu opaskę na oczach** i poproście, żeby szedł prosto przed siebie, starając się nie zbaczać z linii prostej. Eksperymenty wykazały, że wszyscy ludzie w podobnej sytuacji pierwsze dwadzieścia kroków stawiają prosto, ale już po kilkudziesięciu krokach skracają coraz bardziej i bardziej.



Tajemniczą tendencją do zbaczania z prostej drogi zajęli się **Jan Sourman, naukowiec z Instytutu Maxa Plancka**. Przeprowadził eksperymenty nie tylko na piechurach, ale i pływakach oraz kierowcach samochodów. U wszystkich dostrzegł tę samą zależność: ludzie z zamkniętymi oczami po pewnym czasie zaczynają zbaczać z drogi, mimo że cały czas są przekonani, że podążają wzdłuż prostej linii!



Sourman próbował wytłumaczyć to zjawisko za pomocą kilku hipotez. Podejrzewano, że kierunek zbaczania z drogi może mieć związek z dominacją prawej lub lewej ręki albo - co na jedno wychodzi - **z dominacją jednej z półkul mózgowych**. Eksperymenty Sourmana nie wykryły jednak takiej korelacji.

Sprawdzono też, czy w prostym chodzeniu nie przeszkadza nam nierówna długość kończyn. W tym celu osoby biorące udział w badaniu nałożyły buty z podeszwą o różnej wysokości. I tym razem jednak nie miało to wpływu na kierunek i rozmiar zboczenia.

Przyczyna, dla której ludzie pozbawieni punktów orientacyjnych kręcą się w kółko, pozostaje więc nieznaną. Można się jednak domyślać, że matka natura chce nam w ten sposób powiedzieć to samo, co powtarzają mamusie na całym świecie, gdy robi się ciemno: **"Moje dziecko, nie odchódź daleko od domu"**. :D



Nina



15 marca 2011?

Zamkną Facebooka 15 marca? Co się dzieje?

Na portalu wybuchła panika. Apokalipsa, koniec świata i deszcz ognia - tak w umysłach niektórych z najwierniejszych użytkowników słynnego portalu społecznościowego wyglądają wizje jego zamknięcia. Brak możliwości kontaktu ze znajomymi? Szok. **Izolacja społeczna? Terror.** Nie dziwi więc, że gdy tylko w sieci pojawił się artykuł mówiący o **zamknięciu Facebooka dnia 15 marca w związku z przemęczeniem Marka Zuckerberga** - który nie chce, aby jego "dziecko" dostała się w ręce innego przedsiębiorcy - na portalu wybuchła panika. Pojawiły się nawet strony z petycjami, aby portalu nie zamykać.

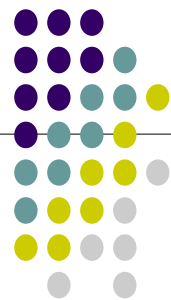
Uchwyciłam jedną z nich:

Co ciekawe, podają one nawet źródło plotki. Problem tkwi w tym, że jest nim... Weekly World News, internetowy tabloid specjalizujący się w opisywaniu wymyślonych historii. WWN ma wielu fanów na całym świecie, **doskonale wiedzących, że wiadomości zatytułowane "Michael Jackson sfalszował własną śmierć?" są pisane dla rozrywki**. Niestety, część użytkowników Facebooka tego nie zarejestrowało.

Nie jest to pierwsza plotka na temat społecznościowego giganta, która wywołała falę oburzenia wśród internautów. Warto przypomnieć panikę, która wybuchła w zeszłym roku na wieść o tym, że dostęp do portalu będzie płatny. Od tego czasu, podczas logowania i rejestracji na słynnym 'Fejsbuku' wyświetlana jest wiadomość "To jest (i już zawsze będzie) darmowe!".

Koleczy, koleżanki internauci, nie ma się czego obawiać! Wasze farmy nie znikną ;)

Nina



TURNIEJ O PUCHAR DYREKTORA SZKOŁY

Krótkie przypomnienie z grudnia: 20 grudnia na długiej przerwie mogliśmy podziwiać mecz o trzecie miejsce w turnieju. Dzień później obejrzelśmy finał Turnieju o Puchar Dyrektora Szkoły

Mecz o 3 miejsce: Ic - IIa 3-6
Finał: IIIa - IIb 4-2

Podsumowując :

1. - I miejsce dla klasy **IIIa**
2. - II miejsce dla klasy **IIb**
3. - III miejsce dla klasy **IIa**

- Królem strzelców został **Robert Szewczyk** z 13 bramkami (IIIa)

- Najlepszym bramkarzem turnieju został **Michał Szelağ** (IIb)
- Turniej trwał 57 dni
- Wystartowało w nim 9 drużyn
- Rozegrane zostało 20 meczów
- W sumie zostało szczelonych 113 bramek

Na meczach nie zabrakło także wspaniałych kibiców którzy dopingowali zawodników. Podczas turnieju można było zaobserwować, że męska cześć kibiców podzieliła się na kibiców Widzewa Łódź oraz Legii Warszawa z Lechem Poznań.

Wiadomości sportowe przygotował dla Was Michał



Najbardziej zagorzali kibice nie opuścili nawet jednego meczu

VI Memoriał im. Krzysztofa Podlewskiego

Już po raz szósty odbył się memoriał im. Krzysztofa Podlewskiego w piłkę halową. Krzysztof Podlewski był jednym z pierwszym trenerów LKS Żarnów. Dzięki niemu nasza drużyna dostała się do ligi okręgowej wygrywając z trudnymi rywalami. Św. pamięci Krzysztof zmarł nagle 29 października 2005 roku. Na turniej przyjechało 4 zaproszonych oraz reprezentacja naszej drużyny. W sumie pięć drużyn walczyło o pierwsze miejsce. Mecze były rozgrywane systemem każdy z każdym. A oto wyniki meczów:

1. Ceramika Opoczno 3–1 LKS Białaczów
 2. Lechia Tomaszów 3–3 KS Paradyż
 3. LKS Żarnów 4–3 LKS Białaczów
 4. Lechia Tomaszów 2–3 Ceramika Opoczno
 5. KS Paradyż 3–1 LKS Żarnów
 6. Lechia Tomaszów 4–1 LKS Białaczów
 7. LKS Żarnów 1–7 Ceramika Opoczno
 8. LKS Białaczów 2–1 KS Paradyż
 9. LKS Żarnów 1–4 Lechia Tomaszów
 10. KS Paradyż 1–3 Ceramika Opoczno
- Najlepsi strzelcy turnieju:
1. Bińkowski Przemysław (Ceramika Opoczno) - 6 bramek

2. Udoudo Emmanuel (Lechia Tomaszów) - 4 bramki
3. Fornal Michał, Grzybek Łukasz (obaj Ceramika) - 3 bramki
4. Brzozowicz Karol (LKS Żarnów), Koćmin Mariusz, Trzęsiara Konrad, Baran Jarosław (wszyscy KS Paradyż), Skalski Adrian (LKS Białaczów), Karp Radosław, Kubiak Kamil (obaj Lechia Tomaszów) - 2 bramki

Klasyfikacja ogólna:

1. Ceramika Opoczno
2. Lechia Tomaszów Mazowiecki
3. KS Paradyż
4. LKS Żarnów
5. LKS Białaczów

pozdrowienia

pozdrowienia dla pedanta pana Adama Boćka od jego ukochanych dziewczynek z 3c:)

pozdro dla Ewy Baranowskiej od Mi-
chała Roszkoskiego! <3
pozdrowienia dla wszystkich
lasek z III a !

pozdrowienia dla klasy 2b :)

pozdrowienia dla kochanej Ani:]

Dla Angeli od Ewy !

Pozdro dla kochanej mai:*

pozdro dla Widzewiaków.!!! :D

dla jaroszego od jrzego ! III a : jeste-
śmy z wami ! FOREVER !

pozdro dla Ani i Fruzi od Asi=)

DLA III A od III a

pozdro dla księdza Damiana od 3c.

Pozdro dla mordeczki od mordeczki
kocham cie bejbiku:]

pozdro dla dziewczyn z
2b ^^

Dla Grzyba od Fali !

od Pauliny dla Ilony od Ilony dla Pauli-
ny :*

pozdrowienia dla Mysys od 3c. Kochamy panią! :]

pozdro dla moich wariatek z pierwszej
ławki z 3a :D

pozdrowienia dla Kondzia i Orzecha od
dziewczyn z 2b. =]

*Pozdro dla Tomka G, Michała
J,Dawida S z klasy 3 a od Frizbi PS.
super sie z wami gada na matmie:]*

pozdrowienia dla Moniki, Karoliny, Eweliny i Pauliny z 1b od przyjaciela :*

Pozdro dla czornego od Obamy

Pozdro dla Ewy z 3A od spółki ZOO

pozdrowienia dla kochanego Arka :]

Pozdro dla czornego od Obamy

pozdrowienia dla wszystkich nauczy-
cieli;)

pozdro dla dziewczyn z 2b ^^

pozdrowienia dla pana Seba- stiana Łydy, niech pan do nas wraca jak najszybciej.! od chłopaków z 2b:)

pozdro dla Ani od Adasia:)

pozdro dla Angeli od Frizbi :] Ps. % za
biurkiem:]

Pozdro dla całej klasy 3a

Ps.wymiatamy! :]

*pozdro dla Ani Sz., Asi S. i Kasi M. od
Ewy;>*

Dla Frolzena od Ety haha

pozdro dla Pyry, Bubisa, Gienka, Wicia i
Michała od dziewczyn z 2b. :*

Pozdrowienia dla Ani Szczepoc- kiej :* od Frizbi:]

*pozdro dla Ani (nie kumate dziecko) od
Ewy (to nie moja wina że kumam
wszystko dopiero za drugim razem
hahaha)*

Dla mojej Eonki Beci od twojej Eonki
Ewci <3

Pozdro dla mai, która miała niedawno urodzinki. 100 lat Kochana:] Od Frizbi:]

pozdro dla Asi, Kasi i Ewy od
Ani:*

pozdro dla imprezowiczów % ;D

serdeczne pozdrowienia dla super koleżanki z ławki - Miki z 3b Karolka =]

*pozdro dla Rudego z 3a koleś wymia-
tasz :]*

kochana Ewo. Serdecznie Cię pozdra-
wiam. Jacek Ch. :*

pozdro dla Marleny od Ani:]

pozdrowienia dla najlepszej wychowaw- czyni w dziejach naszej edukacji od klasy 2b :]

pozdrowienia dla kochanej Fruzi:*

dla dziewczyn z 2b a szczególnie dla
Weroniki i Iwonki:* ... :*

*Dla wszystkich fanek " Pamiętników
Wampirów " (Ania , Martyna) od Ewy*

Na Twoje podobieństwo?

Zazwyczaj **karykatury** kojarzą Nam się z zabawnymi portretami, na których dana osoba ma wielki nos, duże uszy lub jeszcze inną deformację twarzy. Z karykaturami możemy mieć styczność przeglądając prasę, gdzie rysownicy publikują swoje felietony. Karykaturzystów spotkamy również na deptakach, skwerach, w miejscowościach wczasowych, turystycznych gdzie przebywa duża liczba osób – potencjalnych klientów. Jeśli karykatura przedstawia osobę powszechnie Nam znaną, każdy może ocenić jej podobieństwo do postaci przedstawionej na karykaturze i jej trafność odwzorowania. Na tym jednak wiedza przeciętnego zjadacza chleba o karykaturze się kończy. **Czym więc w takim razie jest ta sztuka ?**



Samo słowo **karykatura** pochodzi od włoskiego słowa : caricare, znaczącego w tłumaczeniu przesadzać, szarżować. Jest to bardzo słuszne określenie gdyż karykatura jest portretem posiadającym wyolbrzymione niektóre części ciała lub twarzy. Całość jest zrobiona jednak na tyle sprytnie, iż wciąż każdy z Nas wie o kogo chodzi. Jeśli myślicie, iż narysowanie karykatury jest rzeczą prostą jesteście w ogromnym błędzie, a ludzie ta uważający zazwyczaj stwierdzają, że praca ta nie jest warta nawet 20 złotych. Karykaturzysta powinien swoje karykatury rysować i rozdawać za darmo bo dzięki temu ma reklamę? Takie stwierdzenie jest również bardzo często propagowane wśród osób, które nie sprawiają wrażenia idioty. Nie zdają sobie chyba do końca sprawy, iż to co dla jednych jest tylko śmiesznym rysunkiem dla innych może być pracą i nieraz jedynym źródłem dochodu. Jest to sztuka swego rodzaju, bo zobaczymy jak niewielu jest tak naprawdę dobrych karykaturzystów, którzy swojego fachu musieli uczyć się latami, i zarysowali przez ten czas tony papieru.

W Kanadzie i Stanach Zjednoczonych każda gazeta posiada swojego karykaturzystę, czasem nie jednego. Wysłani są oni do sądów, gdyż prawo prasowe, bardzo restrykcyjne w USA zabrania umieszczania w prasie zdjęć z Sali sądowej. Artystyczne przetworzenie wizji tego, co działo się na sali sądowe prawo jednak już nie zabrania. USA to pod względem karykatur naprawdę dziwny kraj, gdyż ilością wydrukowanych karykatur w prasie mierzy się również popularność polityków, aktorów czy też biznesmenów. Politycy wprost zabiegają o to, by ich zniekształcona podobizna ukazała się w którymś z dzienników o największym nakładzie.

W Polsce na całe szczęście nie ma jeszcze ustawy która zabraniałaby publikacji karykatur polityków, nie było nawet sprawy sądowej z tym związanej. :) Do czasu. Pierwszą osobą która próbowała zabronić publikacji swoich karykatur był znany skoczek narciarski Adam Małysz. Sprawa miała miejsce w 2002 roku. Jak zawsze główną rolę odegrała nie tylko osoba zainteresowana ale sztab leśnych dziadków z PZN. Na szczęście ktoś poszedł po rozum do głowy i wycofał się z pomysłu...

Z karykatur możemy się śmiać ale i na nie obrazić. W wielu przypadkach mamy do czynienia z sytuacją, gdzie osoba uwieczniona na karykaturze zarzeka się, iż nie jest podobna i obraża na karykaturzystę. Osoby znajome, patrząc na obrazek zazwyczaj mówią co innego i wybuchają śmiechem na zaprzeczenia, bo karykatura od dobrego rysownika jest zawsze trafna. Wiele osób obraża się ponieważ ma obsesję na punkcie swojego wyglądu, stara się wręcz narzucić karykaturyście swoje zdanie co ma być a czego nie na rysunku. Można wysunąć w takim wypadku dość daleko idący wniosek iż ludzie nie chcą mieć karykatur a jedynie wesołe portrety, na których elementy ich twarzy czy też ciała nie są jakoś przesadnie zniekształcone. Bo tylko człowiek z ogromnym dystansem do siebie powiesiłby jakąś paskudną mordę na ścianie, nawet jak by miała być jego bardzo dokładnym odwzorowaniem.



Jednak i tak lepiej mieć na ścianie własną, śmieszna podobiznę niż jeden z wielu powielonych obrazków. Poniżej galeria bardzo fajnych karykatur znanych gwiazd. Odgadujcie kto jest kto? :D



Nina

Dzień wszystkich fajnych

17 stycznia wszyscy, którzy uważają, że są fajni obchodzą swoje święto. ;) Nie, nic mi się nie pomyliło. Jest to dzień wszystkich fajnych.

Hmmm... jak sama nazwa wskazuje w ten dzień świętują wszyscy fajni. Tak więc jest to jedyny dzień, w którym możemy odstawić swoją skromność na bok, całkowicie o niej zapomnieć i po prostu przyznać się, że jesteśmy cool. A tak na marginesie to powinniśmy być zadowoleni z faktu, że ktoś o nas pomyślał i z jego inicjatywy powstał ten dzień. Wiadome jest także to, że osoba ta musiała być naprawdę sympatyczna. Ja jedynie mogę Was zachęcić abyście sami byli fajni, choćby po to, żeby móc obchodzić to święto, a także życzyć Wam aby w szkole i życiu codziennym otaczali Was wyjątkowi ludzie. ;)

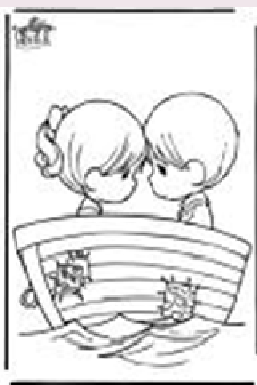
Kamila

23 stycznia — dzień najbardziej kochanych

„Aby kochać kochanym trzeba być”

Jedno ze świąt żywcem wyjęte z kalendarza świąt nietypowych. Bo rzeczywiście nie jest to święto tak popularne jak dzień kobiet, ojca czy matki, ale jest ustanowione i istnieje więc można powiedzieć o nim kilka słów.

Dla wielu ludzi to po prostu kolejny szary dzień z życia. Jak co dzień idziemy do szkoły, siedzimy niekiedy na bardzo nudnych lekcjach. Jak już wspomniałem święto niezbyt popularne, ale może warto przybliżyć je ludziom. Człowiek bądź co bądź jest stworzeniem stadnym, nie przystosowanym do życia w samotności. Nazwę święta można odczytać dwojako: czyli jako dzień tych, których my kochamy najbardziej, ale i tych którzy czują się kochani przez drugą osobę. Każdy z nas odczuwa potrzebę bliskości. Niestety nie każdy jeszcze doświadczył takiego uczucia... ;o) Dzień może nie taki jak



Walentynki, ale czemu nie nawet lepszy? Może 23 stycznia dostrzeżmy osoby samotne, które mogą czuć się niekochane. Ale nie tylko osoby, jest to dzień miłowania WSZYSTKICH. Może warto przygarnąć wtedy jakiegoś zwierzaka, który rozświetli pustkę w sercu J. Starajmy się kochać i szukać miłości, dzięki niej świat wydaje się piękniejszy, a życie łatwiejsze. Brak miłości w życiu człowieka staje się ogromnym bólem, który w najlepszym wypadku kończy się samotnością...

xxx

31 stycznia – Dzień przytulania

Ten dzień będzie ciepły, pomimo tego, że zimowy. Każdy z nas ma bliską osobę, którą może przytulić, kiedy poczuje taką potrzebę.

Przytulanie sprawia wiele radości, zarówno osobie przytulanej, jak i nam samym. Przytulanie powoduje bowiem wydzielanie w organizmie endorfin czyli hormonu szczęścia. Przytulając stajemy się bardziej radosi i szczęśliwi. Najlepiej byłoby, gdyby ten drobny gest sympatii został odwzajemniony przez tego kogo przytulamy. Dlatego też, najlepiej przytulać znane i lubiane osoby. Przytulanie osób nieznanymi, które nie darzą nas sympatią może się różnie skończyć... Pamiętajmy o tym rzucając się w ramiona nieznanymi osób.

Ten dzień może być również dobrą okazją do okazania sympatii i ujawnienia swoich skrytych uczuć osobie na której nam zależy. Nie bądźmy jednak nachalni i natrętni, może to bowiem przynieść odwrotny skutek. Nie bądźmy jednak nieprzystępni i nie uciekajmy przed osobą, która zechce nas przytulić, może się bowiem okazać, że ten gest będzie początkiem czegoś więcej Jeśli jednak tego dnia nie znajdzie się ktoś, kto zechce nas przytulić to pamiętajmy o tym, że ... pluszaki też czasem potrzebują czułości i uczucia ;o)



Kasiek xD

Dzień Babci i Dziadka



DZIEŃ BABCI

W pierwszym miesiącu każdego roku są dwa dni w kalendarzu zaznaczone wytłuszczoną czcionką a przeznaczone dla osób bardzo nam bliskim. Tymi dniami są oczywiście „Dzień Babci” i „Dzień Dziadka” i obchodzone są one odpowiednio 21 i 22 stycznia. Te dwa świąteczne dni szczególnie ważne są dla ich bohaterów jak również dla wnuków. Przecież wcześniej każde z nich przygotowywało się w przedszkolach bądź w szkołach do odświeżających występów. Piosenki, wierszyki i okolicznościowe laurki to prezenty tradycyjnie darowane tym ukochanym osobom. W zamian dzieci otrzymują całe serie gorących oklasków a nawet słodkości i buziaki. Oboje dziadkowie są zwykle w takich momentach bardzo wzruszeni i cieszą się przeogromnie ze swoich wnuków i ich występów. Są z nich bardzo dumni! Pocięchy natomiast mają poczucie, że czynią coś bardzo ważnego, co jest robione specjalnie dla zaproszonych gości.

Każdy wnuk i wnuczka powinien pamiętać o nich i to nie tylko raz w roku, ale tak naprawdę każdego dnia. Jednak w te dni mamy wszyscy szczególną okazję, aby podziękować im za to,

co dla nas zrobili i że są razem z nami. Przecież nawet znaczna odległość liczona dziesiątkami czy setkami kilometrów nie odbierze nikomu poczucia bliskości a wysłana kartka z życzeniami lub choćby wykonanie jednej telefonicznej rozmowy umocni tylko to poczucie zażyłości.

DZIEŃ DZIADKA

W Polsce Dzień Dziadka obchodzimy tuż po Dniu Babci czyli 22 stycznia. Czasem babcie i dziadkowie świętują razem jednego dnia, czasem oddzielnie - dziadek obchodzi Dzień Dziadka, a babcia Dzień Babci. Jedno jest pewne - w Dniu Dziadka i Dniu Babci wszystkie wnuki mają wyjątkową okazję, aby wyrazić swym babciom i dziadkom szacunek i wdzięczność.

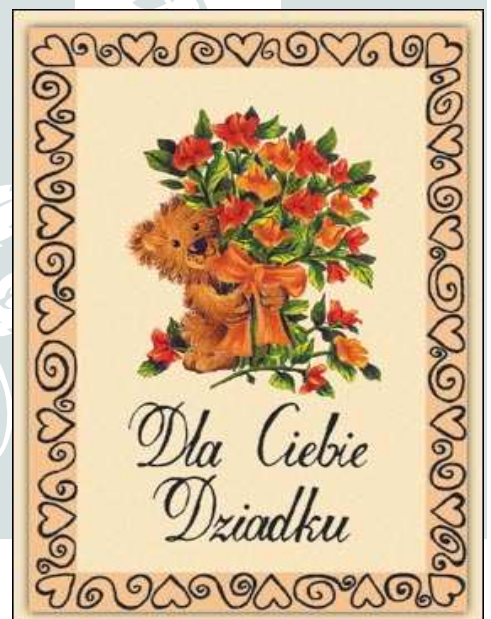
W ten wyjątkowy dzień jakim jest Dzień Dziadka, dziadkowie obdarowywani są naszymi dowodami miłości. Dziękujemy w Dzień Dziadka i Dzień Babci za to że wpajają nam zasady moralne, wiarę, przekazują mądrość i doświadczenie życiowe. Cienimy ich także za przywiązanie do rodziny, pracowitość, obowiązkowość a przede wszystkim ich wielkie i otwarte dla nas serce. Dziadkowie - nikt inny nie ma tyle ciepłości i wyrozumiałości. Dziadkowie są to osoby rozpieszczające wnuki, rodzice są od wychowywania.

Dziadek powinien czuć się ważny i potrzebny w życiu swoich wnuków nie tylko w Dniu Dziadka ale każdego dnia. Jednak w Dniu Dziadka warto okazać dziadkowi to szczególnie. Kupując dziadkowi na Dzień Dziadka szachy na przykład z ręcznie zdobionymi figurami z pewnością zaproponuje wnukom naukę gry, dzięki czemu znajdzie kompana na długie zimowe wieczory.

Aby uczcić Dzień Dziadka lub Dzień Babci, postarajmy się jednak udać do nich z wizytą! Rodzinne spotkanie u

babci i dziadka w tym szczególnym Dniu Dziadka lub Dniu Babci na pewno przebiegnie w wyjątkowej atmosferze osnutej aromatem świeżo upieczonego ciasta. Wraz z miłością i pięknymi życzeniami wypada na Dzień Dziadka podarować jakiś prezent, który podkreśli charakter tego wyjątkowo ciepłego święta jakim jest Dzień Dziadka.

Za co dziękować babci i dziadkowi? Hmm..... trudne pytanie jednak sądzę, że każdy ma takie swoje ukryte „coś” co pielęgnuje w zakamarkach serca a co przypomina niezapomniane wspólnie spędzone chwile. Zatem to może być spacer po parku lub w lesie, czytanie książeczek lub wspólne śpiewanie piosenek! To tylko przykładowe i nieliczne charakterystyczne wyróżniki, jakie skrywamy. I właśnie, dlatego o swoich babciach i dziadkach powinniśmy pamiętać wszyscy, niezależnie czy jesteśmy jeszcze dziećmi czy już w pełni dorosłymi osobami. Przecież doświadczenie i przebywanie w atmosferze dobra i miłości jest nieocenione! Zazwyczaj tego właśnie dostarczają nam te wspaniałe istoty a to z kolei bardzo pozytywnie wpływa na nasz rozwój i postrzeganie innych ludzi. Pomaga wierzyć, że dobro jest jeszcze obecne wśród nas!



Ważny temat

Nasze prawa



W dzisiejszych czasach mało kto liczy się ze zdaniem dzieci, tym bardziej dorośli nie liczą się z ich prawami. Dla niektórych osób liczą się bardziej obowiązki jakie powinny dzieci wykonywać, niż sam fakt posiadania dzieci, a o ich prawach to już nie wspomnę..

Coraz częściej słyszymy w telewizji o tym, że rodzic zagłodził, zamordował czy porzucił swoje dziecko..

Takich ludzi możemy tylko wytłumaczyć w jeden sposób ... zostali skarani przez los, lub sami mieli bardzo trudne dzieciństwo. Tylko skoro sami mieli podobnie, to czy nie powinni starać się przynajmniej, aby ich potomkowie już nie musieli przeżywać tego co oni .. Są też tacy ludzie, którzy mają dzieci tylko i wyłącznie z powodu 'pieniędzy'. Jednym słowem to nie są ludzie, lecz 'darmozjady'.

Każde dziecko powinno mieć możliwość, aby rozwijać swoje zainteresowania itp. ale zawsze jest jakieś , ale.. czasami pensje rodziców nie pozwalają na to by sobie pozwolić na wszystko , wtedy więc trzeba cierpliwie czekać (nigdy nie trać cierpliwości - to jest ostatni klucz, który otwiera drzwi.) Jedno czego nie rozumiem w tym wszystkim jest to, że pomimo jego

racji, rodzice niechętnie się zgadzają ze zdaniem dziecka, lub też jest i tak , że nie słuchają tego, co nastolatek ma do powiedzenia. Chyba działa to na zasadzie 'jajko mądrzejsze od kury' xD

Zdarzają się również sytuacje, w których rodzice ranią dziecko nie fizycznie lecz psychicznie, dla niektórych jest to gorsze niż przemoc fizyczna, wiem, wydaje się to śmieszne, jednak trzeba być realistą - takie sytuacje mają niestety miejsce w naszym życiu...

PRAWA DZIECKA ! :)

- wypowiedzi w ważnych dla nich sprawach, w których dorośli powinni ich wysłuchać !
- szanować ich godność i prywatność !
- życia bez przemocy i poniżania !
- ochrony przed złym traktowaniem , krzywdzeniem fizycznym oraz psychicznym !
- życia i prawidłowego rozwoju fizycznego , psychicznego oraz umysłowego !
- miłości i wychowania przez oboje rodziców (także gdy rodzice nie mieszkają razem) !
- nauki, wypoczynku i pełnej opieki medycznej !
- wszystkie sprawy w sądach i urzędach dotyczące dzieci najpierw będą uwzględniały ich dobro a potem interesy dorosłych !

AFORYZMY O DZIECIACH ! ;)

* dziecko może nauczyć dorosłych dwóch rzeczy :

- cieszyć się bez powodu.
- domagać się ze wszystkich sił, tego czego się pragnie.

**„Młody człowieku!
To nie zabawa -
masz prawo wiedzieć, jakie masz prawa.
Na samym wstępie uwierz z ochotą,
że jesteś młodą ludzką istotą.
Twój kolor skóry, pleć i wierzenia-
to dla nikogo nie ma znaczenia.
Mama i Tata w każdej potrzebie,
oboje muszą wciąż dbać o Ciebie.
Masz prawo wzrastać w górę, by w końcu
tak jak roślina wspiąć się ku słońcu”.**



Konwencja o prawach dziecka jest międzynarodową umową, która zawiera zbiór praw przynależnych dzieciom.

Więc jeśli są one łamane należy się zwrócić z tym do osoby dorosłej.

Praw dziecka jest od groma, tylko czy wszyscy je przestrzegają, tak jak przestrzegać powinni ?

10 grudnia. Nasze prawa , nasz dzień ! :)

Klaudia

Życie to sztuka wyboru

Nasze życie od zawsze nieodłącznie związane jest z podejmowaniem różnego rodzaju wyborów i decyzji. Nie zawsze wiemy, która decyzja jest dobra, a która nie. Większości z tych już podjętych często nie da się cofnąć. Dużo ludzi podejmuje decyzje pochopnie, pod wpływem chwili, emocji, uniesienia, czy niekiedy są do tego zmuszani.

Nie ukrywam, że inspiracją do napisania tego artykułu była dla mnie seria filmów „Piła”. Sklasyfikowana jako horror, ale ja sądzę, że to jednak coś więcej niż tylko film, gdzie litrami leje się krew i wnętrzności wypełniają kadr. I choć wielu tak nie uważa, to film uczy nas szanować życie, że każda jego sekunda jest cenniejsza od złota (nawet ta spędzona w szkole :D). Bohaterowie stają przed epickim wręcz wyborem z tragedii Szekspirowskiej „To be or NOT to be” (Wielu zna ten tekst z dnia świra ;) przed wyborem żyć lub nie. Czy warto stracić coś żeby przeżyć czy poczekać na ciężką śmierć. Cytat pojawiający się w każdej części bardzo mocno zapisał się w mojej pamięci „You have a choice”, bo masz wybór ciężki ale zawsze to wybór, który może uratować Ci życie i to

TY decydujesz co wybierasz w pełni świadomości umysłowej. Polecam film wszystkim, aczkolwiek nie zalecam osobom o słabych nerwach.

Drogi Panie i Panowie, koleżanki i kole-dzy. Zwracam się głównie do uczniów klas trzecich. Wy też staniecie przed wyborem, niebawem będziecie musieli zdecydować, co dalej zrobić ze swoim życiem. Zbliża się koniec pewnego w nim etapu. Wydawać by się mogło, że nie jest to teraz aż tak istotne, ale lepiej uczyć się na cudzych błędach. Decyzje niekiedy pociągają za sobą łańcuch innych. Wiem, co mówię znam przykład z życia kolegi... Taka moja refleksja: to ciekawe, że częściej ten co skończył zawodówkę i ma fach w rękę ma lepiej w życiu niż student uczelni wyższej ukończonej z wyróżnieniem. Pamiętajmy jednak, że od reguły są wyjątki. Wybór, o którym mówię to wybór zarówno szkoły, jako placówki, do której będziecie uczęszczać, ale także kierunku nauki. Należy też wiedzieć, że łańcuchy wyborów są bardziej skomplikowane niż zadanie z gwiazdką z matmy. Od twoich decyzji będzie kiedyś zależeć, życie innych, twojej żony/

męża, twoich dzieci czy może nawet osób, które będziesz zatrudniał/a w swojej firmie. W żadnym wypadku nie chcę nikogo na siłę umoralniać czy broń Boże coś nakazywać ale, nauczymy się podejmować decyzje przemyślane. Bóg dał nam wolną wolę i wolny wybór, mamy prawo o sobie decydować, a jeśli



prawo jest po naszej stronie grzechem byłoby z niego mądrze nie skorzystać. Poczujmy się jak prawnicy, którzy wykorzystując luki w prawie potrafią wykorzystać je choćby i na własne potrzeby czy innych ludzi. (Dopalacze to przykład wykorzystania luki prawnej, może zły ale jednak...) Tu „luką” w boskim prawie jest możliwość wyboru. Ale kto jak z niej skorzysta to już jego sprawa...

Żyj wiedząc, że
masz wybór...
YOU HAVE A CHOISE!
Always...

DO WCIPIY

Ankieta

Główny Urząd Ceł postanowił przeprowadzić ankietę wśród celników na temat łapówkarstwa. Jedno z pytań zadawanych przez komisję brzmiało:

"Ile czasu potrzebujesz aby za łapówki kupić BMW?"

Celnik na polsko-niemieckiej granicy odpowiada:

- Dwa, trzy miesiące.

Celnik na polsko-czeskiej granicy:

- No, z pół roku.

Celnik ze "ściany wschodniej" po dłuższym zastanowieniu:

- Dwa, trzy lata.

Komisja zadziwiona:

- Tak długo?

Celnik ze "ściany wschodniej":

- Chłopaki, nie przesadzajcie, BMW to w końcu duża firma...

Pytanie

Egzamin na prawo jazdy. Egzaminator zadaje kursantowi pytanie:

- Ma pan skrzyżowanie równorzędne. Tu jest pan w samochodzie osobowym, tutaj tramwaj, a tu karetka na sygnale. Kto przejedzie pierwszy?

- Motocyklista - odpowiada pytany.

- Panie, co pan wygadujesz - warczy zły egzaminator - Toż przecież mówię, jest pan, tramwaj i karetka. Skąd wziął się motocyklista?

- A cholera ich wie, skąd oni się biorą.

Duch

Dwóch facetów po długiej nocy spędzonej w barze nad ranem wsiada do samochodu. Po kilku minutach w okno pasażera stuka stary mężczyzna.

- Zobacz, w oknie jest duch! - krzyczy pasażer.

Kierowca dodaje gazu, ale twarz nie znika. Przerażony pasażer otwiera okno i pyta: - Czego chcesz?

- Macie może papierosy? - pyta stary mężczyzna.

Pasażer rzuca przez okno paczkę i krzyczy do kierowcy zamykając ze strachem okno:

- Przyspiesz!

Kilka minut później uspokojeni zaczynają śmiać się i zartować z poprzedniego strachu. Nagle w oknie znów pojawia się ta sama twarz.

- To znowu on! - krzyczy pasażer. Otwiera okno i drżąc ze strachu pyta:

- Tak?

- Macie ognia? - dopytuje się stary mężczyzna.

Pasażer wyrzuca zapalniczkę przez okno i krzyczy:

- Przyspiesz jeszcze!

Kierowca wciska gaz do podłogi, straszliwa twarz znika z okna. Pasażer z kierowcą powoli dochodzą do siebie po spotkaniu z duchem, kiedy w oknie znowu pojawia się postać tego samego starego mężczyzny. Przerażony pasażer otwiera okno i pyta:

- Co znowu?

- Może pomóc wam wyjechać z tego błota?

Kuba

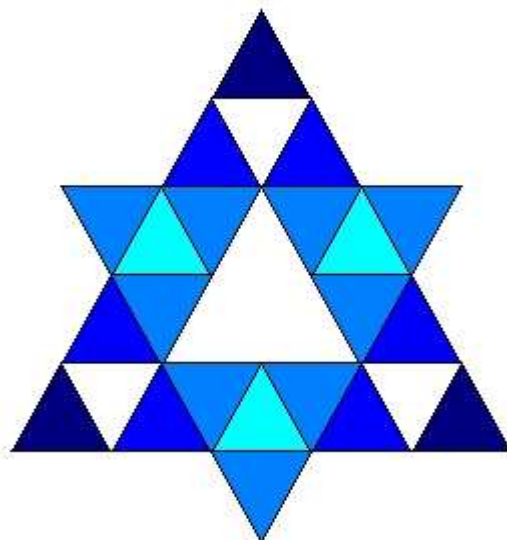


Baw się z nami :o)

POMYSL i ZGADNIJ!

1. Przed kim król musi zdjąć kapelusz?
2. Dlaczego włosy na głowie prędkiej siwieją niż na brodzie?
3. Jaka jest różnica między wizytą a wizytacją?
4. Było sobie w domu A i B. A wyszło dżwiami a B oknami. Co zostało?
5. Gdzie zachodzi słońce?
6. Kto się cieszy, gdy zostaje bez chleba?
7. Co byś pomyślał, gdybyś znalazł w swoich spodniach 100 tysięcy w jednej kieszeni i 100 tysięcy w drugiej?
8. Co to jest: co Niemiec ma z przodu, to Turczyn ma z tyłu, mężatka nie ma wcale, a panna ma dwa w środku?
9. Co to jest: mała deseczka na długim sznurze, raz jest na dole, raz jest na górze?
10. Kto wie najlepiej, czego ludziom brakuje?
11. Co to jest: nieżywa istota, a ma serce?
12. Gdzie są pustynie bez piasku?
13. Kto z ludzi umarł, chociaż się nigdy nie urodził?
14. Komu pieniądze nie dają szczęścia?
15. Co to jest: w butelce zatkać można korkiem, w dachu snopkiem, w ścianie kołkiem, lecz w kieszeni, o mój Boże, łąta nawet nie pomoże?
16. Co to jest: cieniuseńkie, malusieńkie, dziurkę w nosie ma?
17. Co znajduje się bliżej: Słońce, czy Australia?
18. Jak się nazywa czworonożny przyjaciel człowieka?
19. W Warszawie - warszawianki, w Gdańsku - gdańszczanki, w Krakowie - krakowianki, a w Kole?
20. Było trzech spadochroniarzy. Pierwszy miał jeden spadochron, drugi - dwa, a trzeci - trzy. Kto był pierwszy na Ziemi?
21. Co można powiększyć przez odejmowanie?
22. Po jakiej drodze nie jechał jeszcze żaden człowiek?
23. Jakie klucze nie otwierają żadnego zamka?
24. Co jest tak delikatne, że przerywa się, kiedy nawet się mówi?
25. Co to jest: zielone, ogolone i skacze?

Ile trójkątów znajduje się na obrazku?



Kto zjadł cukierki?

Pół godziny temu na stole leżała porcja cukierków, a teraz ich nie ma. Ojciec spojrzawszy na swoich dwóch dynów i dwie córki.

- Kto zjadł słodycze? - zapytał.

- Ja nie - odparła Joasia.

- To któraś z dziewczyn - powiedział Rysiek.

- Nie, nieprawda - zawołał Marek. - To Rysiek zjadł.

- To nieprawda - rzekła Hania.

Z długoletniego doświadczenia ojciec wiedział, że troje z nich zawsze mówi prawdę, a jedno zawsze kłamie. A więc prawie natychmiast wiedział, kto zjadł słodycze.

Pytanie: Kto to był i jak do tego ojciec doszedł? ;d

Z a g a d k a

Dwóch chłopców bawiło się na dachu stodoły, gdy zawalił się jej dach. Gdy się podnieśli, twarz jednego z nich była cała brudna, a drugiego zupełnie czysta. Co najdziwniejsze, to chłopiec z czystą twarzą pierwszy poszedł się umyć. Dlaczego? ;)

Pamiętajcie, że za poprawne rozwiązanie naszych konkursów do wygrania są ciekawe nagrody rzeczowe.

Nagrodę z numeru grudniowego wygrała Milena Cieślak. Gratulujemy!!!

Redakcja Życia Szkoły